

“Wzbierająca fala” - o imigracji bez mitów i emocji

Grzegorz Lindenberg, pisząc swoją nową książkę, „Wzbierająca fala. Europa wobec eksplozji demograficznej w Afryce”, postawił sobie trudne zadanie „zawrócenia kijem Wisły”. Bo nie jest to książka, która ma tylko opisać już tworzące się wyzwania imigracyjne, ale ma także zmienić nasz - a w szczególności polityków i mediów - sposób myślenia o nich.

A ten po kryzysie imigracyjnym lat 2014-16 wydaje się być zdominowany przez życzeniowe przekonania, nie poparte żadnymi badaniami czy dowodami.

Część z polityków odtrąbiła już koniec kryzysu migracyjnego. W jednych miejscach zamknięto porty, w innych współpracujemy z lokalnymi milicjami i dyktatorami, gdzie indziej wspieramy armie w działaniach antyterrorystycznych. Politycy, którzy jak unijny komisarz ds. migracji Dimitris Avramopoulos jeszcze niedawno kazali Europejczykom przyzwyczajać się do migracji jako zjawiska oczywistego dla naszych czasów, dzisiaj chwalą się, jak UE poradziła sobie z ostatnią falą.

Tymczasem, jak pokazuje to Lindenberg opierając się na badaniach ONZ, demografia na południe od Morza Śródziemnego zmienia się gwałtownie. Może to nie jest tak, jak w totalotku - milion w środę milion w sobotę - ale million ludzi, których przybywa co pół roku w samym Egipcie, także pobudza wyobraźnię. Jak wynika z cytowanych przez autora sondaży chęć migracji z samych przyczyn ekonomicznych jest ogromna.

Czy takim razie te wspomniane doraźne środki powstrzymają chęć migracji, kiedy dojdą takie czynniki jak susze, konflikty lokalne, rozwój terroryzmu w tamtym regionie? Nie chodzi tylko o Afrykę, bo jest na przykład pytanie, co stanie się w gęsto zaludnionym Bangladeszu, którego żyzne i zamieszkane tereny leżą na poziomie morza, kiedy wody światowe zaczną się podnosić?

Wydaje się, że politycy europejscy postanowili jednak wziąć się porządnie za problem i zacząć mocno dofinansowywać państwa afrykańskie. Padają deklaracje kwot ze strony prezydenta Francji, Niemiec, Danii, czy samej Unii Europejskiej. I sam postulat pomocy Afryce autor popiera, ale w świetle uznanych badań socjologów i ekonomistów, jeżeli chodzi o hamowanie imigracji, przypomina to próbę gaszenia ognia benzyną. Tutaj więc także politycy bardzo się mylą. Jeżeli zasadniczo nie będzie się zmieniało funkcjonowanie tamtejszych państw, więcej pieniędzy spowoduje większe możliwości migracji.

Może jednak to nie jest problem. Może rację ma prof. Grzegorz Kołodko, który argumentuje, że nadwyżka z Afryki przeleje się do Europy i uzupełni braki demograficzne, ratując naszą gospodarkę i systemy emerytalne? To niestety kolejny mit, który Lindenberg rozwiewa, odnosząc się nie tylko do swojej [poprzedniej książki](#), „Ludzkość poprawiona”, o skoku technologicznym, jaki ma się dokonać w najbliższych dekadach, ale też do kolejnych badań, które nie potwierdzają dramatycznych prorocत्व o załamaniu gospodarki z powodów demograficznych, a dodatkowo podkopują wiarę, że imigracja z południa Morza Śródziemnego miałaby nam jakoś pomóc.

Książka powstała nie tylko jako diagnoza sytuacji, co byłoby dość wygodnym, choć jedynie kasandrycznym podejściem. Ideą książki nie jest straszenie społeczeństwa imigrantami i budowanie negatywnego do nich stosunku, bo oni sami są ofiarami szerszych procesów. Chodzi o skłonienie wszystkich zainteresowanych i odpowiedzialnych za sytuację do długofalowego i jak najszerszego myślenia o problemie imigracji, tak żeby nie wzmacniać społecznych napięć, które

zaobserwowaliśmy w Europie po, bagatela, dwóch milionach imigrantów w ostatnich latach. Autor podaje więc rekomendacje działań, jakie powinny zostać podjęte, by stawić czoło temu wyzwaniu.

Jeżeli nam się nie uda, wszystkie wymienione czynniki łącznie mogą doprowadzić do wystąpienia potężnych społecznych napięć wewnątrz kontynentu europejskiego. Eksplozja demograficzna w Afryce ma więc potencjał skończyć się eksplozją, już niedemograficzną, w Europie.

Redakcja Euroislamu

Grzegorz Lindenberg: „Wzbierająca fala. Europa wobec eksplozji demograficznej w Afryce”.
Wyd. Fundacja Instytut Spraw Europejskich, 2019.

[Książkę można zamówić na stronie dystrybutora](#)

